

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane na wiersz półtorowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz półtorowy lub jego miejsce 80 kop.
 Ogłoszenia na 1-iej str. o pożycz. padst. za wiersz pół. lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz półtorowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz półtorowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
 Ogłoszenia zwozające miejscowe za wiersz półtorowy lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwozające za wiersz półtorowy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszone 20 wyrazów 1 rub.
 Ogłoszenia w niedzielę i święta 25% drożej.
 Działanie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	18—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurj.” nie przyjmujemy.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 98, telefon № 886. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska 8.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Kinematograf „EDEN”
 Wielka № 45.
 1674

Lekarz jako człowiek i suchoty, dram. z życia, w 2-eh częściach.
Rabuz leczy gorączkę miłosną, obraz komiczny w wykonaniu młodocianego ulubienia.
 Przygodny eksperyment, komedia. — Perła wybrzeża czarnomorskiego, z natury. Brzegi jeziora Mellar w Szwecji.

Kinematograf „BRONISŁAWA”
 w sali „Lutnia”
 Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

21, 22, 23 i 24 lutego 1912 r.
 Wspaniałe programy
PO ZA GROBEM, dramat w 2-eh częściach (komedia). — Znak zapłania? (komiczny). Początek o godz. 4-iej popoł.
 Dziennik Pathé Kronika.
 KOBIETA ADWOKATEM

KINEMATOGRAF „MIRAZ”
 prospek. Ś-to Jerski № 11. 7052

21—25 lutego r. h.
Sherlok Holmes, wspaniałe dra- cialach z życia słynnego detektywa.
 Armia Portugalska (z natury).
 Francusko-włoski incydent (z natury).
 Willi zajmuje się gimnastyką (kom.)

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA, Telefon № 984.
DZIS WSPANIAŁY CONCERT MONSTRE.

Varieté Cosmopolite.
 Nowe debiuty. ZMIANA PROGRAMU. Początek o g. 11 w.

STARY LITEWSKI
KRUPNIK
SZUSTOWA

WILEŃSKA SPÓŁKA MELJORACYJNA
„NIEMEN”
 WILNO, ul. Świętojerska № 9.
 Osuszanie błot. Nawadnianie i poprawa gruntów ornych i łąkowych. Uprawa torfowisk. Drenowanie. Zakładanie gospodarstw rybnych. Regulacja rzek i potoków. Wyrabianie z gwarancją kredytu meljoracyjnego.

EFEKTY PRZEDWYBORCZE.

Zjazd „wszechrosyjskiego związku nacjonalistycznego”, jaki się skończył właśnie, nie był niczem innym, jak wielką szopką przedwyborczą, mającą jednych umocnić w „wierze”, innych do „prawdziwego” patriotyzmu zachęcić, a innych jeszcze otumaniać poprostu. Rozpoczęła się już potów dusza... albo raczej potów głosów. Niewiele bowiem miesięcy oddziela Rosję od chwili, która zdecyduje zapewne, zali „testament Stoliypina” zastępować i na najbliższą przyszłość będzie dorzeczny program państwowy. Nacjonalizm rosyjski czuje, że zbliża się dlań moment krytyczny. Jeśli go przetrwa — ma zapewnić nowe tryumfy w przyszłości, jeśli jednak „stawka na silnych” zawiedzie, a stawka na złych i głupich nie dopisze — wówczas Balaaszow, syn, zlikwidować będzie mógł przedsięwzięcie, prosperujące dziś wcale niezgorzej. Wówczas p. Krupiński (aczkożkolwiek niezależny) utraci rację bytu, jako „maż stanu”, wówczas i pod p. Mienszycowem gotów się zapaść fotel redakcyjny na Ertelewskim zaułku... Tylko, że p. Mienszycow pójdzie z nową większością o ile ta zechce z usług jego korzystać. Wolalby jednak zapewne by trwał status quo... bo ostatecznie i jemu i wszystkim jego przyjaciółom jest z nim zupełnie dobrze. Czując więc podjął niepewności co do jesien-nych zdarzeń, czynią wysiłki, by polityczny swe sily, by się zkrzyknąć, zgromadzić jaknajwięcej tych, co są jeszcze do wzięcia, by wy-

stąpić w szranki najwcześniej i w takim uzbrojeniu, w którym wzię- by ich można naprawde za rycerzy bez strachu i zmyzy, pragnących tylko dobra wielkiej Rosji a niezy- czących zle nikomu.
 Balaaszow i Krupiński, Bobryn- skij i Polowcew, Ofrosimow i bi- skup Eulogiusz wiedzą przecie, że dziś nacjonalizm na całym świecie góra... Czemużby w Rosji więc miał zbankrutować?... Na to mówią im jednak: nacjonalizm na całym świecie, choć wszędzie nieco wojo- wniczy, od waszego „nacjonalizmu” jest przecie bardzo różny... Ta u- waga musiała ich zastanowić istot- nie, bowiem postanowili... przema- lować front swego pojęciowego gmachu, nic zresztą nie zmieniając we środku. Tak nieraz przygotowu- ją się partje polityczne na przyjęcie najbardziej pożądanego gościa — wyborcy.
 Tym razem dokonania niezbed- nych zmian zewnętrznych w pro- gramie niby to stronictwa nacjona- listów podjął się sam prezes wszech- rosyjskiego związku i właściwie fun- dator zarazem (przynajmniej finan- sowy) jego roboty i istnienia. Mo- wa, która obrotowy ów, jak widać, polityk otworzył zjazd była, zaiste, szczerze bezwzględniego sprytu... Nacjonalizm rosyjski nie jest by- najmniej zachłanny — opowiadał swoim niezbyt licznyim słuchaczom p. Balaaszow — nacjonalizm ten ni- komu zle nie życzy i niczyjgo nie pragnie. On chciałby tylko, aby ka- żdy roslanin miał swobodę czynu, by inicjatywy jego nie krepował rząd. Tymczasem długo bardzo rząd pod- tym względem robił wszystko, cze- go robić nie był powinien. Na wszel- kiej działalności prywatnej, czy spo-

MAJ ZIMĄ?!
 Zapalcie papierosy
„MAJ” 10 sztuk 6 kop.
 A. MAJKAPARA,
 a otrzymanie wspaniałego aromatu tego miesiaca. 12700

tecznej leżał zakaz... Szczególniej zle się działo inoplemiencom, któ- rych nietylko krepowano, lecz pro- wokowano, obrażając wciąż ich świętość największą, ich godność narodową... Tak perorował leader nacjonalistów. I powiedział czytelniku zali nie wzruszył cię głęboko, zali nie jesteś gotów rzec: oto człowiek sprawiedliwy!... Ale poczekał je- szcze chwilę. Bo oto z pod świeżej liberalnej farby, jaką próbuje pocią- gnąć swą programową powierzchnię Związek nacjonalistyczny, wy- laził poczynaia stare, ohydne brud- y... Więc ten sam p. Balaaszow cią- gnął dalej — z inorodcami mogłaby być zupełna zgoda, gdyby... zechcie- li się wszyscy wyrzec dla dobra wielkiej i niepodzielnej Rosji „swo- ich małych upragnień... Jakże to są „upragnienia” — pozostawia sjenaszej domyślności — i słusznie. My wie- my o co chodzi. Trzeba się wyrzec dążenia do pozyskania równych praw obywatelskich i do życia w duchu własnej kultury... Ten mały warunek spełniony liczyć można na względy p. Balaaszowa i nawet p. Mienszycowa pochwalili gotów nas w „Nowom Wremieniu”. Byliśmy się wyzbyli naszych niewielkich pragnień i złożyli je na ołtarzu Wszechrosji. A zaś wiecie czemu u- czynili to należy?... Bowiern Rosja to — przyszłość ludzkości, bowiern nad Zachodem same chmury a słoń- ce wschodzi od Wschodu. Bowiern przed Rosją są wielkie zadania i czynu... Tak twierdzi p. Balaaszow i to jest znowu ładne z wierzchu i ob- lizzone na optykę... Treść tego jed- nak taka: Dla wielkości Rosji po- trzeba zniwelowania wszelkiej odrębności... Jakże głupi był człowiek, który coś podobnego pierwszy po- myślał, jakże głupia i szkodliwa gromada dyletantów politycznych i karierowiczów, z takiej tezy usiłują- ca stworzyć program państwowego odrodzenia. Inorodcy!... Ileż pożytku z ich duchowej i kulturalnej odrębności właśnie mogłaby wycią- gnąć Rosja, jako całość państwowa... Na to, malując również do niepozna- nia fronton nacjonalistycznego do- mu politycznych wariatów, w jakiej drobnej cząsteczce gotów się zgodzić nawet Mienszycow, który pisze: inorodcy to dobra rzecz, je- śli ich jest niewiele — tylko gdy ich jest dużo... O to właśnie! A że nas jest w samem państwie rosyjskiem coś 12 milionów — więc pod ane- stje, ogłaszana pozornie przez nacjonalistycznych komediantów z ra- cji przyszłych wyborów nie pode- dziemy niestety... Nam ani p. Bala- szow ani p. Polowcew, ani hr. Bo- bryniskij, ani p. Ofrosimow nie prze- bacza poprostu, że nas jest tak wie- lu... że się uważamy za świadomy swych dróg, samostny naród... To też uchwała zjazdu kategorycznie wzbrania tworzenie nacjonalistom- gdziekolwiek „bloku z polakami... A gdzież są ci polacy, którzyby chcieli tworzyć bloki z bandą p. Balaaszowa? Ostrożność przedwybor- cza idzie czasami, zaprawde, zdale- ko. Ostrożność lub bezcelność.
 Remont i malowanie hasel nacjo- nalistycznych na kolor umiarkowa- nego liberalizmu i uczuć narodo- wych, obcych wszelkiej złości

trwały aż trzy dni. Inni mówcy nie zadawali sobie jednak tyle co sam pan prezes trudu, by się utrzymać w roli idealistów. Tak np. p. Polow- cew oświadczył najspokojniej, iż nacjonalistów do grup prawicowych pociąga „szczerześć tych ostatnich... Na czem polega ta szczerześć, któ- że nie wie. Z sympatii do „szczerześci” pp. Markowów i Puryszkiewiczów wynika też zapewne zupełnie „po- grómovia” już uchwała zjazdu, aby nietylko, przeciwdziałać rozszerza- niu praw żydów, alenawet obmyśleć środki aktywnej z nimi walki... W tem poznajemy już dawnych i nie- zmienionych zwolenników „nacjo- nalizacji kredytu”. Bowiern w par- tji nacjonalistów jest wielu, którzy kredytu tego ogromnie potrzebują. By nienawistnie rasową, jako hasło, załagodzić czemkolwiek, wysunięto w postanowieniach zjazdu i sprawę dobrobytu wsi i sprawę rozwoju rosyjskiego przemysłu... Ale to jest, oczywiście też truck przedwy- borczy. Błogosławiony, kto się we- źmie na to... Całkiem realne zna- czenie miało wydanie dyrektywy, iż w okresie walki o miejsca w IV Dumie nacjonalistom „wolno” się łą- czyć z październikowcami. Ten na- kaz taktyczny musiał być niewą- pliwie rzucony po uprzednim poro- zumieniu się z p. Guzczowem. A więc na najbliższym zjeździe pa- ździernikowców usłyszymy zapewne, iż tym ostatnim wzmian wolno się łączyć z nacjonalistami... Wówczas wszystko już będzie jasne i kam- panja wyborcza określona w swo- ich zarysach głównych.

Prasa rosyjska.

Lotysze — katolicy.
 „Now. Wrem.” znowu wraca do stosunków narodowościowych wśród katolików w państwie rosyjskiem. Na zmianę bierze w obronę lotyszów „uciskanych” przez polaków i pow- tarza starą piosenkę, że wszystkie ważniejsze stanowiska w djeceji mohylewskiej obsadzone są przez księży polaków, że polacy liezbenie słabi zdolali opanować Kościół katolicki w państwie i t. d. Znany to wszystko, jak nie mniej wiemy, że „Now. Wrem.” chce widzieć w oso- bach areybiskupa ks. Simona i pra- lata ks. Skirmunta poselstwo pol- skie przy Watykanie.
 Nową natomiast jest napasę na- stępującą:
 „Oprócz duchownych są świeccy do- stojnicy z tytułami „szambelanów” Je- go świętości. Jeden nich, niejaki Kaniewski, perdyożnie objeżdża kraj południowo-zachodni i zbiera in- formacje o osobistości i działalności księży. Środków na utrzymanie tej a- gentury polskiej dostarczają patrioci polscy, głównie zaś duchowieństwo polskie, które za swej strony, dzięki zorganizowanej agencji, otrzymuje wszystkie uprzywilejowane i dochodo- we stanowiska.”
 Po tych bredniach rozgorączko- wanej widmem polskości wyobraźni „Now. Wrem.” omawia stosunki pol- sko-lotewskie w Witebszczyźnie.
 W lotyszach, którzy w djeceji mo- hylewskiej stanowią prawie trzecią część ludności katolickiej, duchowień- stwo polskie widzi wrogów idei pol- skiej. Dlatego, o ile może, stara się stumie wszelki ruch lotyszów, nie godzą- cych się z marzeniem polskiem o przy- wroeniu Rzeczypospolitej „od morza do morza”, tj. włączając prowincje lo- tewskie. Gazece lotewskiej polacy pro- ponowali subsydjum dla wydawania jej równolegle w dwóch językach: pol- skim i lotewskim. Kombinacja ta ob- mysłana była bardzo doociepnie i prak- tycznie. Czytając dosłowny przekład swej gazety na język polski, przyciem- w duchu odpowiednim, lotysz wrócić stałby się polakiem, podobnie jak mno- stwo litwinów i białorusinów w gubern- ji wileńskiej „przeszło w polaków” dzięki wyłącznemu panowaniu języka polskiego w kościołach.”
 „Now. Wremia” kończy swe u- wagi radością, że kombinacją taką lotysze odrzucili.

Wystawa prac kobiet polskich w Pradze Czeskiej.

Trzecią już taką wystawę urzą- dza Zjednoczenie Towarzystw Kobi- ecych w Pradze Czeskiej. Rok 1909 był rokiem „kobiety serbskiej”, 1910 — „kobiety bułgarskiej”. W ro- ku bież. kobiety czeskie chcą się za- poznać z działalnością i pracą polek na obszarze wszystkich ziem pol- skich. Usłuchały apelu kobiety pol-

Z PETERSBURGA.

(Telegram własny).
KU CZCI KRASIŃSKIEGO. — PRZEDSWIĄTECZNE POSIEDZE- NIA DUMY. — O PRAWO WY- BORCZE KOBIEC.
 Petersburg, dn. 23 lut. (7 marca).
 (W.). W sali konserwatorium od- był się uroczysty wieczór ku czci Krasińskiego, przy udziale 2 tysięcy polaków.
 Od przyszłego tygodnia do ferji świątecznych, odbywać się będzie w ciągu tygodnia po 7 posiedzeń Dumy Państwowej, z których dwa przeznaczone na sprawy bieżące, cztery na rozpatrzenie budżetu i je- dno na interpelacje.
 Rozzdano posłom projekt prawo- dawczy skrajnej lewicy o nadaniu prawa wyborczego kobietom.

W MOHYLEWIE.

Zarząd gubernjalny mohylewski zo- rganizował kursy agronomiczne dla włościan w Bychowie (przy udziale miejscowego Tow. Rolniczego) od 19 do 25 lutego (3 — 9 marca) i w folwar- ku Borków (pow. orszański) od 14 do 28 lutego (27 lut. — 12 marca).
 Program wykładów obejmuje: ho- dowla bydła, dojenie i karmienie krów, wiadomości o budowie ciała krowy, in- formacje z zakresu weterynaryj, wiado- mości o mleku i jego czystości, bakte- rje i badanie mleka, konserwacja i przerabianie; zbieranie śmietanki, wy- rób masła, uprawa traw pastewnych etc.
 Wykłady rzeczono prowadzić będą: w Bychowie specjalista rządowy w dziedzinie hodowli, p. M. Junger, oraz specjalista-meljorator błot i łąk, p. Schummer, — w folwaraku zaś Borko- wie, specjalistka instruktorka mleczna p. Karmanow.
 W Bychowie organizatorem odpo- wiedzialnym tych kursów jest p. Jeś- man, obywatel ziemski i członek Tow. Rolniczego, — w Borkowie zaś p. Kar- manowowa.
 Niezależnie od tego, Toszniewskie Tow. rolnicze pow. orszańskiego roz- poczęło w dniu 12 (25) b. m. kursy gospodarstwa domowego i ogrodowe- go, które będą trwały do 2 (15) marca r. b. Od 3 (16) do 16 (29) marca zo- rganizowane tamże będą kursy rolnicze wogóle. Wykłady prowadzić będzie p. Radomski, instruktor ogrodniczy.

Sprawa Macocha.

Posiedzenie wtorkowe wypełniły mowy obrońców. Piękną mowę wygło- sił przedewszystkiem obrońca Maco- cha, adwokat Klejna, który zaznaczył na wstępie trudność swego położenia, jak polaka katolika. Następnie do- dził, że oskarżenie nie wykazało moty- wów zbrodni i nie dowiodo, iż doko- nana ona została z premedytacją i roz- myśłem. Nie mogą dowodzić tego ani wezwania Wacława Macocha do przy- jazdu, ani przeniesienie sofy i pożyczce siekiery na kilka tygodni przedtem. Rogoże kupiono po zabójstwie i całe przewiezienie trupa świadczy, że nie obmyślano tego zawczasu. Dla doko- nania zabójstwa, uplanowanego celu nie było, również miejscem odpowiednim, daleko dogodniejszym byłyby lochy pod wałami. Wszystko przemawia za tem, że zabójstwo popełniono w gniewie i rozdrażnieniu. Świadcza o tem i rany, zadane, jak twierdzą biegli, szyb- ko raz po razie, jak uderza zwykłe człowiek nieprzytomny. Nie popełnił też on świętokradztwa, bo skarbyczek nie jest częścią świątyni. Obrońca wspominał też o warjacji rodzonego brata Macocha i scharakteryzował nie- pomyślne warunki, w których się pod- sądny rozwijał. W 18 roku życia zo- stał pomocnikiem oisarza gminnego, w 21 roku pisarzem. Jest to zajęcie, które rozwija zle instynkty. Pisarz gminy to urzędnik, którego z jednej strony naczelnik powiatu może w każdej chwili wypędzić, lub wsadzić do kozy, z drugiej zaś on to właściwie rządzi gmi- ną. W klasztorze Macoch trafił na czas, kiedy przeor Rejman, zajęty koronacją obrazu i odbudowa wieży nie zajmował się wcale życiem wewnętrznym i w klasztorze zapanowało rozprzężenie. Macoch przyłączył się do tych mni- chów, którzy zapominali o regule, po- znał przytem i pokochał Helenę Krzy- żanowską.
 Śród ogólnego rozprężenia grono zakonników wystąpiło do walki z ze- psuciem w obronie sławy klasztoru, w obronie życia klasztornego. Partja ta musiała walczyć z przeorem, z władza- mi duchownymi, które ufaly Rejmano- wi, z władzami rządowymi, które go również popierały, a nawet ze spo- łeczeństwem, które widziało tylko ze- wnętrzną działalność o. Rejmana. Dziel-

ZIEMSTWA.

Na wystawie lipcowej w Pradze Czeskiej stanąć powinna w szeregu polek i polka z Litwy, czasby pomy- śleć o zogniskowaniu pracy przygo- towawczej, nad którą dalszą opiekę rozciągnie komitet warszawski.
 Emilia Węslawska.

W MOHYLEWIE.

Zarząd gubernjalny mohylewski zo- rganizował kursy agronomiczne dla włościan w Bychowie (przy udziale miejscowego Tow. Rolniczego) od 19 do 25 lutego (3 — 9 marca) i w folwar- ku Borków (pow. orszański) od 14 do 28 lutego (27 lut. — 12 marca).
 Program wykładów obejmuje: ho- dowla bydła, dojenie i karmienie krów, wiadomości o budowie ciała krowy, in- formacje z zakresu weterynaryj, wiado- mości o mleku i jego czystości, bakte- rje i badanie mleka, konserwacja i przerabianie; zbieranie śmietanki, wy- rób masła, uprawa traw pastewnych etc.
 Wykłady rzeczono prowadzić będą: w Bychowie specjalista rządowy w dziedzinie hodowli, p. M. Junger, oraz specjalista-meljorator błot i łąk, p. Schummer, — w folwaraku zaś Borko- wie, specjalistka instruktorka mleczna p. Karmanow.
 W Bychowie organizatorem odpo- wiedzialnym tych kursów jest p. Jeś- man, obywatel ziemski i członek Tow. Rolniczego, — w Borkowie zaś p. Kar- manowowa.
 Niezależnie od tego, Toszniewskie Tow. rolnicze pow. orszańskiego roz- poczęło w dniu 12 (25) b. m. kursy gospodarstwa domowego i ogrodowe- go, które będą trwały do 2 (15) marca r. b. Od 3 (16) do 16 (29) marca zo- rganizowane tamże będą kursy rolnicze wogóle. Wykłady prowadzić będzie p. Radomski, instruktor ogrodniczy.

prezydenta republiki Linan-huń wiceprezydent. Po utworzeniu się nowego gabinetu członkowie rządu przybędą do Pekinu, pod eskortą specjalnego oddziału wojskowego.

Pekin. Rabunki w okolicach stolicy trwają nadal. Zbuntowane wojska rozpoczęły rabunki w prowincji Chenan.

Giryn. Gubernator Czeu-czao-czau telegrafował do Juanszykaja, że jednocześnie istniejące dwa rządy pekiński i nankijski stwarzają gmatwaną polityczną i utrudniają możliwość administrowania. Gubernator prosi o jaknajprędze zorganizowanie rządu koalicyjnego.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z dnia 23 lutego (7 marca).

Prezyduje Akimow. Na porządku dziennym dalszy ciąg czytania w sprawie Reorganizacji sądu miejscowego.

Przyjęto w redakcji komisji §§ 25 do 28 o procedurze w sądach gminnych. Następnie Rada rozpoczęła obrady nad paragrafami, dotyczącymi wyższego sądu gromadzkiego.

Zinowjew proponuje wszystkie paragrafy odrzucić, znajdując, że nowa forma sądu apelacyjnego, w którym chłopcy będą sędzieli sprawy pod przewodnictwem pana, uczyni sąd zupełnie pozbawionym samodzielności, prościej byłoby utrzymać w charakterze instancji apelacyjnej zjazd sędziów gminnych. Przeciwno projektowi Zinowjewa oponują referent i minister sprawiedliwości, który oświadcza, że wyższy sąd gromadzki już dlatego ma większe szanse od zjazdu, że bliższy jest ludności i lepiej znać będzie zwyczaje miejscowe. Sąd taki powodować się będzie głównie prawami obywateli. Praktyka sądów gminnych świadczy o ile bezzasadne są obawy, że sędziowie chłopcy będą za mało samodzielni. Wniosek Zinowjewa zostaje odrzucony. Uchwalono §§ 29 do 31.

W dalszym ciągu rozpatrywano §§ 42 do 53, które zostały przyjęte bez debat w redakcji komisji. Dłuższe rozprawy wywołał § 54 o kompetencji władzy sądu gminnego. Na wniosek Stiszyńskiego, redakcja

zmieniona została w ten znaczeniu, że sąd gminny posiadać będzie kompetencję rozpatrywania spraw cywilnych włościan z osobami niepodlegającymi włościańskiemu zarządowi gromadzkiemu, jak również spraw włościan ze stowarzyszeniami, wreszcie sąd gminny będzie posiadał kompetencję sądenia spraw karnych włościan i osób wyżej wymienionych za przestępstwa spełnione w obrębie gminnego sądownictwa. W debatach brał udział Stiszyński. Nenhardt, minister sprawiedliwości Manuchin i ks. Obolenski.

Następne posiedzenie w sobotę.

W komisjach Dumy. (T. A. P.). Komisja komunikacji uchwalila projekt robót dla polepszenia portu lipawskiego i urządzenia przystani zbożowej w porcie odeskim.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego“.

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

Z dnia 23 lutego (7 marca).

KARY PRASOWE. Petersburg. Redaktor gaz. „Bierz. Wied.“ skazany został na 250 rb. kary za wiersz p. t. „Alma mater“, zamieszczony w numerze wtorkowym. Skonfiskowano numer gazety „Zwiedza“, z d. 23 bm. (7 marca) redaktor pociągnięty do odpowiedzialności z paragrafu 129.

SPRAWY STUDENCKIE. Petersburg. Za udział w niedozwolonym zgromadzeniu się w uniwersytecie w dniu 20 bm. (4 marca) nacelnik miasta skazał w drodze administracyjnej studenta Ejsmondta na 3 miesiące aresztu, zaś 63 studentów na dwa miesiące każdego.

NOMINACJA. Petersburg. Dyrektorowi departamentu policji Zujewowi Najwyżej rozkazano zasiadać w senacie. PODRÓŻ CESARZA WILHELMA. Wiedeń. Potwierdza się wiadomość o zamierzonym przyjeździe do Wiednia w d. 10 (23) marca ces. Wilhelma, księcia Augusta Wilhelma z żoną i księżniczką Wiktorji Luizy.

DYMISJA GABINETU WEGIEŃSKIEGO. Wiedeń. Prezes ministrów hr. Khuen Hederwary przedstawił cesa-

rzowi prośbę o dymisję gabinetu węgierskiego.

O PRAWO PARLAMENTU. Berlin. Komisja regulaminowa parlamentu projektuje zmianę regulaminu, uprawniającą parlament na żądanie 30 członków do wyrażania przy rozpatrywaniu interpelacji pochwały, lub nagany kanclerzowi Rzeszy. Dotychczas parlamentowi nie przysługiwało prawo krytykowania postępowania kanclerza.

BEZROBOCIE W WESTFALII. Bohum. Policja okręgu przemysłowego przedsięwzięła środki w celu utrzymania porządku. Rząd zdecydował rozłożyć opiekę nad robotnikami pracującymi w kwaterach, liczba których jest bardzo znaczna.

AWANTURY SUFRAŻYSTEK. Londyn. Sufrażystki wznowiły swe awantury, powybijały wszystkie szyby w kwartale W. E. Wiele z nich aresztowano.

ARESZTOWANIE SUFRAŻYSTEK. Londyn. Trzy przodownice sufrażystek oskarżone zostały o spisek. Starania o uwolnienie ich za kaucją nie osiągnęły skutku.

ODKRYCIE BIEGUNA POŁUDNIOWEGO. Londyn. Do „Daily Express“ telegrafują z Wellington (Nowa Zelandja), że podróżnik Amunasa donosił, iż kapitanowi Scott udało się dotrzeć do bieguna południowego.

SPRAWY MAROKAŃSKIE. Madryt. Zapewniają, że przedstawiciele Francji i Hiszpanji doszli do porozumienia w kwestii najważniejszej a mianowicie o urzędach celnych.

W PERSJI. Dżulfa. Wojskowy oddział automobilowy (rosyjski) na pięciu samochodach wyruszył z Choja.

POWRÓT DALEJ-LAMY. Kalkuta. Podobno przebywając od trzech dni w Kalkucie wysłannik Dalej-Lamy, stara się o eskortę z powodu zamierzonego powrotu Dalej-Lamy do Lhasy.

ZAMIESZKI W MEKSYKU. Waszyngton. Generalny sztab opracował plan mobilizacji stu tysięcy wojsk amerykańskich na granicy Meksyku. Amerykanie wyjeżdżają z Meksyku.

Na szerokim świecie. Zamach na koleje fińskie. W ostatnich dniach w Petersburgu kra-

żyły pogłoski, że za przykładem ministerjum marynarki, które wzięło pod nadzór administracyjny wydział pilotów zamierza ministerjum dróg i komunikacji wnieść do Rady ministrów projekt powierzenia sobie dozoru nad kolejami fińskimi. W rozmowie z współpracownikiem „Riecz“ wice-minister Dumitraszko pogłoskom tym stanowczo zaprzeczył.

Wykłady w języku polskim na uniwersytecie francuskim. W Montpellier, w uniwersytecie tamtejszym wprowadzono ogromnie sympatyczną nowość dla naszej młodzieży, udającej się tam na studia. Ponieważ studenci nie zawsze przyjeżdżają dostatecznie przygotowani w języku francuskim, przeto sam uniwersytet utworzył kursy języka francuskiego w języku polskim. Docenturę tę powierzono p. Antoniowi Bogusławskiemu, studentowi ostatniego kursu prawa.

Katastrofa tramwajowa. Z Paryża telegrafują, że we wtorek w mieście Limoges wykołeił się tramwaj elektryczny w pełnym biegu. Dwanaście osób ciężko rannych. Motorniczy zabity. Przyczyną katastrofy podłożenie kamienia.

Katastrofa na kolei. W Kanadzie, w miejscowości Prince-Albert spadły dwa wagony pociągu kurjerskiego z mostu do rzeki, przyczem 15 osób zostało zabitych, a 20 ciężko rannych.

Burzliwy epizod strejku. Jak to już donosiliśmy od dłuższego czasu trwa w Paryżu strejk dorozek-automobilów. Strejk pomimo swej długoletniości miał przebieg spokojny aż do ubiegłego poniedziałku. W dniu tym na przedmieściu Paryża Lavallois-Pezef doszło do poważnych zaburzeń. W chwili, gdy szoferzy z obozu „złoty“ powracali od pracy, przy garażach zebrali się „czernoni“ w celu zasabotowania samochodów, kursujących po mieście. Doszło do bijatyki, podczas której wydobyto noże i rewolwery. Z bliskiej fabryki nadbiegli robotnicy, którzy stanęli wnet po stronie atakujących czerwonych.

Walka stała się formalną bitwą, której ofiarą stało się kilku rannych szoferów i wiele samochodów rozbitych. W końcu interweniowała policja. Liczne aresztowania były epilogiem burzliwego tego zajścia.

Puścizna po Jokaju. Rząd węgierski nabył puściznę po znakomitym powieściopisarzu Maurycym Jokaju. Wdowa eks-aktora Nagy, otrzymując dożywotnią rentę w sumie 7,200 koron; państwo dostaje w zamian: całe urządzenie gabinetu Jokaja, bibliote-

kę, wiele cennych obrazów, między innymi płótna Weresczagina, Munczkiego i portret Petöfięgo, pędzla Jokaja.

Strejk w Hiszpanji. Po prasie europejskiej krąży niepewne donieszenie o poważnych strejkach węglowych w Hiszpanji.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pot. Berlin, 23 II (w mark. za 1000 kilo).

Table with 2 columns: Zboże, Cena. Includes items like Pszenica, Żyto, Owies, Jęczmień.

Ryga, 23 II (w kop. za pud).

Table with 2 columns: Zboże, Cena. Includes items like Pszenica, Żyto, Owies, Siemię.

Petersburg, Holenderska 23 II (w k. za pud).

Table with 2 columns: Zboże, Cena. Includes items like Pszenica, Żyto, Owies, Siemię.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Fel. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, d. 23 lutego (7 marca) 1912 r.

Table with 2 columns: Instrumenty, Cena. Includes items like papierami, premjówkami, Londyn, Berlin.

Table with 2 columns: Instrumenty, Cena. Includes items like 5% Listy zastawne, 5% banku włośc., 5% premjówka.

Targ rybny w Wilnie.

od 5 do 20 lutego 1912 r.

Notowania T-wa Rybackiego wileńskiego po pośrednictwem p. S. Romanińskiego.

Table with 2 columns: Ryba, Cena. Includes items like Szczupak, Leszczy, Sandacz, Linów.

Żyw. ryb z Wilij 5 pud. po 15-25 kop. za funt.

Żyw. karpi król. — pud. po — kop. za funt.

Dowóz z Trok, Małat, Niemenezyna, Gualina, Baranowicz, Brasławia i Tuomoni.

Wyprawy kuchenne, Maszynki do lodów, Samowary spirytusowe, Kucharki spirytusowe, naftowe primus, klatki dla ptaków, prysznicze, wanny z piecami i bez, Łóżka angielskie, umywalnie, Wyżymaczki, pralnie, Na cynia do gotowania. Sprzedaż za gotówkę i na spłaty od 50 kop. tygodniowo

DOM HANDLOWY

J. S. KORSKĄ WARSZAWA. Marszałkowska 1 tel. 93-55.

NAWOZY SZTUCZNE. TOMASÓWKĘ, SUPERFOSFAT, KAINIT, SÓL POTASOWĄ, SALETRE CHILIJSKĄ. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE.

POŃCZOCHY, skarpетки, ubranka dziecięce, bielizną trykotową, oraz inne w zakres trykotarstwa.

KOMITET NADZORCZY Wileńskiego Miejskiego Tow. Kredytowego. uprasza pp. pełnomocników T-wa o pofatygowanie się w sobotę 31-go marca 1912 r.

Pastilles de TAMAR INDIEN GRILLON. Rozwalniający i odświeżający PRZECIW ZATWARDZENIU.

Polskie Biuro Leśne. Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żółwia 22.

WITTEL GRANDE SOURCE. WODA STOŁOWA WITTEL GRANDE SOURCE.

PAPIER WLINSKI. NIEOMYLNY ŚRODEK dla szybkiego uleczenia KATARU chrypkli, podrażnień pierśsiowych, chorób gardła i bólów reumatycznych.

Akademja Inżynierów. w Warszawie dla inżynierów budowy maszyn, elektrycznej, mechanicznej, techników, budowniczych, geodetów i architektów.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO.

REUMA TYZM, ARTRYTYZM. Przedstawiciel Sz. FORTJE MOSKWA, M. Lublanka 14.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Zimowy, od dnia 15 (28) października 1911 r. Czas miejscowy.

ZARZĄD SŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU. ma zaszczyt zawiadomić W-nych Członków Towarzystwa.

BIURO: PRZEDSIĘBIORSTWO MELJORACYJNE INŻYNIERA T. SKORACZEWSKIEGO WARSZAWA.

Na najdogodniejszych warunkach: drenowanie, od i nawadnianie pól i łąk.

WANDA WOJEWÓDZKA DENTYSTA. przyjmuję od 10-3 i od 6-7 godzin.

OGŁOSZENIA DROBNE. Posady i prace. b) Zaofiarowane: Leśniczy, fachowy teoretyczny, z długoletnią praktyką.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA. Nowości beletrystyczne.

BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE. SPECJALISTY-LEŚNIKA Józefa Łastowskiego.

Wielozębowa (Królewek, Berlin). 12 00 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.

Kupno i sprzedaż. Do sprzedania para doślijnej budowy, powozowych stychy ogierów.

Fosfatyna Falięra. przyjmujemy pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat.

II ŻADAJCIE WSZĘDZIE II znane ze swej dobroci Perfumy, wodę kwiatową i mydła „HA-NA-KO“.

Do Libawy (Możejki). 5 46 nocy pośp. 1, 2, 3 kl.

Letnisko. złożone z 8 pokoi, 3 wosarzy od st. Bezdany, w maj. Karolizki, do wynajęcia.